Rok IV. — **Niedziela, dnia 5 kwietnia 1931.** — **Nr. 17.**

Egzemplarz pojedyńczy 20 gr. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Głos Ziemi Żywieckiej

„Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy." (Ks. P. Skarga.)

Niezależne Pismo Narodowe

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od g. 9—13 i 15—18.
Przedpłata miesięczna . . . . . . 2.50 zł

Redakcja i Administracja:
PKO 181.190 **Żywiec** PKO 181.190
ul. hr. Komorowskich Nr. 60.
Przesyłki pocztowe adresować należy: Cieszyn 34.

ZMARTWYCHWSTANIE.

Tegoroczna zima uwzięła się stwarzać pozory, jakoby jej panowanie miało trwać jeszcze długo. Są już jednakże niechybne znaki, że to panowanie ma się już ku końcowi i że rządy przejdą w ręce mocarki cudnych barw i zapachów — wiosny.

Pojawiły się już gładkie bazie, a przybrunatnioną jeszcze mocno ruń traw zdobią już dyskretnie delikatne śnieżyczki.

Martwota zimy była pozorną, pod całunem śniegu było życie w śnie pogrążone i oto pod ożywczym promieniem słońca budzi się ze snu zimowego. Przyroda mimo przeciwnych pozorów obchodzi: *zmartwychwstanie.*

*

Zmartwychwstanie święci również Kościół; i to niepozorne tylko, nie zmartwychwstanie ze snu głębokiego, lecz zmartwychwstanie ze śmierci podwójnej. Zbawca zwycięsko wychodzi z grobu, zbywszy się ran, zadanych Mu przez niewdzięczne Jeruzalem. Ludzkość powstaje z śmierci gorszej jeszcze, bo wiecznej, z której mocą Boską została uwolniona. To też święto Zmartwychwstania wpaja w serca nasze radość niekłamaną, a gdy z Bożego Grobu do ucha naszego dochodzi wesoły zew: Chrystus zmartwychwstan jest", podejmują go tysiące głosów i z pełnych piersi nucą: Wesoły nam dziś dzień nastał.

A wszędzie, dokąd ta nuta się dostaje wraz z dźwiękiem dzwonów wielkanocnych, robi się jakoś radośniej, weselej, choćby nawet nędza wyzierała z kątów.

Pokonana jest śmierć wieczna, zabłysła niezłomna nadzieja wiecznego życia. Po smutku wielkopostnym nastaje radość wielkanocna, płynąca z wiary w zmartwychwstanie Zbawcy i własne, radość, znajdująca swój wyraz w wesołem: Alleluja — Chwalcie Pana.

*

Jeszcze jedna nadzieja budzi się w sercach, ale już tylko w sercach szczerze polskich. Odsądzone od czci i wiary, pozbawione możności służenia Ojczyźnie według swego przekonania, napiętnowane mianem istot pozbawionych zdrowego rozsądku, czekają te serca na chwilę, w której zniknie dusząca je zmora, nosząca samozwańczo miano zbawcy Ojczyzny. W tej nadziei utwierdza je budząca się do nowego życia przyroda, a w odgłosie dzwonów wielkanocnych drga głos mówiący, że chwila ta już niedaleka. Serca szczerze polskie pełne są wiary, że Polska jeszcze raz

ZMARTWYCHWSTANIE!

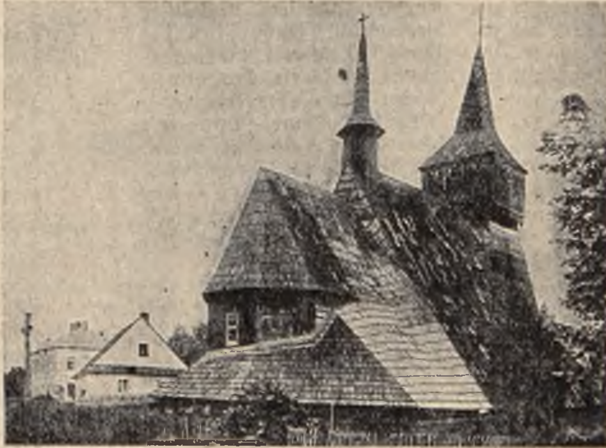
MICHAŁ ASANKA-JAPOŁŁ.

DZWONY W DNIU
ZMARTWYCHWSTANIA.

Rokrocznie dzień Zmartwychwstania:
Słońce wiosny nam wydzwania!
Śpieszym uczcić Pana nad Pany:
W rozśpiewane, Boże chramy!
Chcielibyśmy wielkiej chwały —
Jaką fanfary wygrały — — —
Zmartwychwstałą Polskę czcijmy:
Wieńce jej z pracy — uwijmy!
Rokrocznie niech nam wydzwania:
Narodu triumf — Zmartwychwstania!

SZAN. CZYTELNIKOM
SKŁADA REDAKCJA I ADMINISTRACJA
NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
„WESOŁYCH ŚWIĄT"

STARE KOŚCIOŁY DREWNIANE NA ŚLĄSKU
(Z dzieła śp. ks. prałata Londzina, które niebawem wyjdzie.)



Dawny drewniany kościół w Kamienicy.



Drewniany kościół w Gruszowie.



Drewniany kościół w Gutach.



Drewniany kościół w Hażlachu.

Wykaz wypłaconych 1% (jednoprocentowych) pożyczek przez

BUDOWLANĄ KASĘ OSZCZĘDNOŚCI i Pożyczek w Mysłowicach

od dnia 25 sierpnia 1930 r. do 1 kwietnia 1931 r. włącznie, spłacalnych w ciągu 21 lat ratami po 4 zł. od 1000 zł miesięcznie.

25. 8. 30.	Skrzypiec Franciszek, Targanica	5.000,—
27. 8. 30.	Marcoli Ludwik, Janów	14.000,—
29. 8. 30.	Labiński Maks, Janów	10.000,—
29. 8. 30.	Dr. D. Erb, Wadowice	30.000,—
12. 9. 30.	Łaziński Wojciech, Graboszyce	4.000,—
13. 9. 30.	Skrzypiec Józef, Andrychów	5.000,—
17. 9. 30.	Chlebowski Ignacy, Ostrów	5.000,—
17. 9. 30.	Juranek Franciszek, Gostyn	10.000,—
18. 9. 30.	Scharmach Anna, Gniew	2.000—
19. 9. 30	Spytek Stanisław, Dąbie	5.000,—
23. 9. 30.	Żogała Jan, Urbanowice	15.000,—
6. 10. 30.	Banasiówna Marja, Wadowice	7.000,—
6. 10. 30.	Pokrywka Andrzej, Mierzneń	8.000,—
7. 10. 30.	Rusinowa Kunegunda, Bojańczyce	3.000,—
8. 10. 30.	Konieczny Marcin, Raciechowice	5.000,—
14. 10. 30.	Zieliński Wiktor, Wadowice	25.000,—
16. 10. 30.	Drąg Stanisław, Dąbrowa Górn.	6.000,—
16. 10. 30.	Brzazgacz Szymon, Roczyny	7.500,—
16. 10. 30.	Kudłacik Jan, Roczyny	5.000,—
16. 10. 30.	Koszałka Karolina, Rudnik n. S.	3.000,—
24. 10. 30.	Sitek Adolf, Janów-Miejski	10.000,—
25. 10. 30.	Bretner Romuald, Kazimierz	15.000,—
30. 10. 30.	Bustrycka Marja, Poronin	2.000,—
7. 11. 30.	Berger Jan, Zebrzydowice	1.000,—
7. 11. 30.	Wrzossok Antoni, Zwonowice	3.000—
8. 11. 30.	Taratówna Antonina, Zerosławice	4.000,—
13. 11. 30.	Wtorek Roman, Proszowice	5.000—
14. 11. 30.	Kurowski Władysław, Gniew	2.000,—
14. 11. 30.	Machalica Józef, Wadowice	17.000,—
15. 11. 30.	Noworyta Antoni, Płoki	3.000,—
24. 11. 30.	Mazur Marja, Osaka	1.000,—
24. 11. 30.	Barań Franciszek, Nowe dwory	10.000,—
24. 11. 30.	Wesołowski Władysław, Sulmierzyce	1.500,—
24. 11 30.	Grabiec Anna, Wadowice	9.000,—
24. 11. 30.	Góra Ignacy, Graboszyce	1.000,—
25. 11. 30.	Dobierczyk Aleksy, Kalwarja	25.000,—
27. 11. 30.	Król Michał, Kontusza	2.000,—
27. 11. 30.	Kencki Jan, Frydrychowice	2.000,—
29. 11. 30.	Taloga Anna, Wadowice	4.000,—
29. 11. 30.	Galusowa Zofja, Graboszyce	4.000,—
29. 11. 30.	Drzyzdrzykowa Kat., Podolsze	7.000,—
29. 11. 30.	Kowalczyk Jan, Rodosza	1.000,—
29. 11. 30.	Pikoń Aleksander, Kamienica	1.500,—
5. 12. 30.	Dusiel Kazimierz, Kamienica	3.000,—
6. 12. 30.	Kaczmarczyk Jan, Poznachowice	5.000,—
13. 12. 30.	Potempa Jan, Roczyny	5.000,—
13. 12. 30.	Zającowa Marja, Ponikiew	1.000,—
15. 12. 30.	Kurzok Jan, Mokre	9.000,—
16. 12. 30.	Bogacz Paweł, Żarki	5.000,—
16. 12. 30.	Bizoń Paweł, Targanica	1.000,—
16. 12. 30.	Gajczak Ludwik, Targanica	2.000,—
16. 12. 30.	Turek Jan, Sułkowice	3.500,—
16. 12. 30.	Żydek Józef, Sułkowice	2.000,—
18. 12. 30.	Jończyk Michał, Chocznia	9.000,—
18. 12. 30.	Cieciak Teofil, Frydrychowice	3.000,—
22. 12. 30.	Graboś Jan, Płoki	3.000,—
22. 12. 30.	Mzyk Jan, Roronów	10.000,—
22. 12. 30.	Łysoń Jan, Sułkowice	3.000,—
22. 12. 30.	Gacek Władysław, Pisarzowice	2.000,—
22. 12. 30.	Msiewicz Stanisław, Opatkowice	12.500,—
22. 12. 30.	Babiński Wawrzyniec, Sułkowice	2.800,—
23. 12. 30.	Jochem Jan, Mszana	5.000,—
23. 12. 30.	Cyroń Emanuel, Orzesze	14.000,—
23. 12. 30.	Stopa Stanisław, Klecza Dolna	3.000,—
2. 1. 31.	Lange Agnieszka, Skórcz-Pomorze	2.000,—
7. 1. 31.	Płonka Jan, Ostrów	5.000,—
7. 1. 31.	Wojciga Józef, Zawadka	2.000,—
9. 1. 31.	Jaworek Stefan, Czeladź	10.000,—
10. 1. 31.	Cepok Karol, Zazdrość	6.500,—
12. 1. 31.	Szarek Stanisław, Smolice	3.000,—
13. 1. 31.	Sosnowski Maciej, Welbrom	6.000,—
13. 1. 31.	Goldman Michał, Zielona	4.000,—
14. 1. 31.	Piesko Józef, Andrychów	2.000,—
14. 1. 31.	Kołcz Michał, Rudnik n. S.	3.000,—
16. 1. 31.	Kózka Marja, Pisarzowice	3.000,—
19. 1. 31.	Ptaszek Józef, Zagórnik	2.000,—
19. 1. 31.	Pietraszek Jan, Sułkowice	5.000,—
19. 1. 31.	Rokowski Józef, Roczyny	3.500,—
20. 1. 31.	Hatalowa Regina, Mrzyki	3.000,—
20. 1. 31.	Sobczak Stanisław, Ostrów	10.000,—
22. 1. 31.	Bijałd Aleksander, Sosnowiec	14.000,—
22. 1. 31.	Ebel Salomon, Wadowice	4.000,—
24. 1. 31.	Haas Wiktor, Wadowice	10.000,—
27. 1. 31.	Zając Jan, Kazimierz	3.000,—
28. 1. 31.	Mleczko Franciszek, Andrychów	2.000,—
31. 1. 31.	Wraga Antoni, Bukowina	1.500,—
3. 2. 31.	Kubik Jan, Bierdultowy	13.000,—
3. 2. 31.	Flack Wojciech, Kędzierzynka	1.000,—
3. 2. 31.	Zając Szymon, Chocznia	3.000,—
4. 2. 31.	Koźbiał Franciszek, Skawie	2.000,—
7. 2. 31.	Uniwersal Michał, Wadowice	6.500,—
12. 2. 31.	Noworyża Franciszek, Andrychów	35.000,—
16. 2. 31.	Hoeft Jan, Rumja	2.000,—
16. 2. 31.	Kmieć Jan, Warbubie	5.000,—
17. 2. 31.	Rejnica Antoni, Posada	2.000,—
17. 2. 31.	Sardyl Rudolf, Roczyny	4.500,—
18. 2. 31.	Magiera Józef, Zwanica	3.000,—
19. 2. 31.	Klimala Józef, Maków	3.000,—
19. 2. 31.	Długajczyk Stanisław, Krasowy	1.000,—
20. 2. 31.	Płotek Szymon, Lubomierz	10.000,—
20. 2. 31.	Reinsch Leon, Krzemieniowo	3.000,—
5. 3. 31.	Kalemba Jan, Poznachowice	3.000,—
5. 3. 31.	Labuda Franciszek, Rumja	3.000,—
5. 3. 31.	Hadela Józef, Jaszczurowa	2.000,—
5. 3. 31.	Fąferko Jan, Andrychów	5.000,—
5. 3. 31.	Skrzypiec Antoni, Rzyki	2.000,—
5. 3. 31.	Widerek Jan, Tarnowskie Góry	25.000,—
5. 3. 31.	Talaga Michał, Łąkawica	3.000,—
5. 3. 31.	Pietraszek Michał, Zagórnik	2.000,—
5. 3. 31.	Olszewski Walenty, Grzybów	3.000,—
5. 3. 31.	Kozioł Andrzej, Wiesiołka	5.000,—
5. 3. 31.	Bizoń Franciszek, Andrychów	2.000,—
5. 3. 31.	Dziuba Franciszek, Czeladź	5.500,—
5. 3. 31.	Bogacki Wojciech, Tychy	11.000,—
5. 3. 31.	Nowak Józef, Glewiec	4.000,—
5. 3. 31.	Kobiałka Aleksander, Chocznia	2.500,—
5. 3. 31.	Byrski Stanisław, Roczyny	2.000,—
5. 3. 31.	Zborowski Franciszek, Lanckorona	3.000,—
5. 3. 31.	Wojtyczka Emanuel, Mokre	3.000,—
5. 3. 31.	Piotrowski Leon, Sulmierzyce	2.000,—
5. 3. 31.	Wika Marta, Nakło	6.000,—
5. 3. 31.	Kozerwski Leon, Proszowice	4.000,—
5. 3. 31.	Biegoń Stefanja, Leszczyny	2.000,—
7. 3. 31.	Głombica Augustyn, Bierdułtowy	3.000,—
9. 3. 31.	Jendrosz Edmund, Chebzie	5.000,—
11. 3. 31.	Skrzypek Józef, Jodłówka	1.000,—
11. 3. 31.	Depowski Wojciech, Dębica	3.000,—
11. 3. 31.	Pilarski Andrzej, Chodzież	3.000,—
12. 3. 31.	Kłyk Paulina, Rybnik	7.000,—
16. 3. 31.	Jabłońska Antonina, Mielec	16.000,—
18. 3. 31.	Chmura Ludwik, Janów	3.150,—
20. 3. 31.	Sawiński Wojciech, Skrzyszowice	2.100,—
23. 3. 31.	Nęckowska Antonina, Żarki	2.000,—
23. 3. 31.	Gruszka Feliks, Czeladź	10.000,—
26. 3. 31.	Kozowski Stanisław, Żarki	1.000,—
26. 3. 31.	Napieralski Piotr, Ostrów	2.000,—
30. 3. 31.	Gondko Benedykt, Zagórnik	2.000,—
30. 3. 31.	Zemanek Wincenty, Klecza Dolna	3.000,—
30. 3. 31.	Zemanek Ignacy, Klecza Dolna	3.000,—
30. 3. 31.	Mrzygłód Stanisław, Targanica	2.000,—
30. 3. 31.	Harańczyk Józef, Wadowice	3.500,—
30. 3. 31.	Pawlik Franciszek, Stanisław	3.000,—
30. 3. 31.	Mrzygłód Marja, Andrychów	2.000,—
30. 3. 31.	Borgiełowa Anna, Klecza Dolna	1.500,—
30. 3. 31.	Błaszczyca Franciszek, Roków	2.000,—
30. 3. 31.	Wądolny Leonard, Mucharz	2.000,—
31. 3. 31.	Śliwa Andrzej, Płoki	1.000,—
	Razem	796.800,—

Wpłacono przez udziałowców . . .	950.000 zł
	950.000 zł
Wypłacono, jak wyżej	796.000 zł
W gotowiźnie, inwentarze i nieruch.	154.000 zł
	950.000 zł

Zgłoszenia przyjmują i załatwiają:

W CIESZYNIE — Madej Stanisław, ul. Ciężarowa Nr. d. 9.
W BIELSKU — Kwiatkowski Marcel, ul. Strzelnicza 29.
W BIAŁEJ — Hanke Robert, ul. 11. listopada 18. (Dom Katolicki).

KRYZYS PSYCHICZNY.

Gdy się obserwuje obecnie nasze niedomagania gospodarcze, to rzuca się w oczy jeden objaw: zły stan psychiczny ludzi, **dotkniętych kryzysem**, to znaczy niemal **całego społeczeństwa**. Coraz częściej mówi się o kryzysie psychologicznym (może lepiej — psychicznym?). Ten kryzys psychiczny wyraża się nietylko w pesymistycznej ocenie przyszłości, w czarnowidztwie, w nieznajdywaniu dróg wyjścia z trudności. Jego mechanicznemi cechami jest **bierność i apatja. Ludzie kierowni są przez wypadki, zamiast niemi kierować.** Nie mają chęci do większych wysiłków, do działań na dłuższą metę. Żyją z dnia na dzień, starają się odroczyć rzeczy nieprzyjemne, lub poprostu chowają głowę w piasek. Albo też szukają ulgi w zapomnieniu o tem, co się teraz dzieje.

Kryzys psychiczny przybiera niemniejsze rozmiary od kryzysu, określonego przez objektywne zjawiska gospodarcze. Niewątpliwie bezrobocie, niewypłacalność, bankructwa, nadmierne zadłużenie, konieczność czerpania z substancji majątkowej, to wszystko musi oddziałać na **nastrój społeczeństwa**. Ale nie można zapominać o tem, że cały szereg czynników pracuje nad tem, by pogłębić te nastroje, by **podciąć prężność duchową narodu.**

Państwo samo, a raczej aparat państwowy, nie zdoła przezwyciężyć kryzysu. Rząd może uruchamiać siły społeczne; bez ich energji i twórczości niemal niczego nie może dokonać, chyba tylko nałożyć nowe podatki, lub zaciągnąć nowe długi. A tymczasem od szeregu lat postępuje się w ten sposób, by w społeczeństwie podkopać **wiarę w jego własne siły**, w jego żywotność. „Etatyzm" ma również swoją stronę psychologiczną. Wyraża się w odmawianiu samodzielności wysiłkom społecznym istotnej wartości. Wszystko ma się dziać na rozkaz, za pozwoleniem władzy, władza nad całem życiem gospodarczem chce sprawować kontrolę. Publiczny aparat kredytowy, podatkowy, państwo jako odbiorca towarów, jako ich konsument uzależnia od siebie grupy społeczne i jednostki, staje się panem nietylko ich przekonań, **ale i kieszeni.** Czy to swego rodzaju „wychowanie państwowe" pobudza w społeczeństwie siły, zdolne do przezwyciężenia kryzysu?

Rezultat jest prosty. Gdy się przez szereg lat zapewniało, że wszystko, co jest dobrego, jest dziełem rządów (oczywiście rządów pomajowych), że te rządy dały społeczeństwu dobrobyt, kredyt, stworzyły pomyślną konjunkturę, wprowadziły tyle urządzeń, którym **cały świat się dziwi**, to nic dziwnego, że przeciętny obywatel czyni teraz **rządy odpowiedzialnemi** za wszystko zło. Robi to zwykle w głębi duszy, gdyż boi się mówić głośno. I ten przeciętny obywatel widzi ratunek w pomocy państwa. Nie można mu z tego powodu stawiać zarzutów: **wychowano go przecież w tym duchu.** Tylu ludzi w Polsce żyje z państwa, że ten „państwowy" punkt widzenia rozpowszechnia się bardzo szeroko.

Następnie przyzwyczajono przeciętnego obywatela państwa do tego, że za niego myśli grupa rządząca, że **on nie ma nic do powiedzenia.** Obywatel ten powinien żyć w różowym nastroju, bo wszystko jest dobrze, lub będzie dobrze. Jest ktoś, kto za niego czuwa, kto wie, czego chce, komu się zawsze wszystko udaje. Nie potrzeba się kłopotać — byle brać udział w różnych **uroczystościach i imieninach**, to wszystko będzie dobrze.

Większość ludzi nie ma do tego skłonności, by myśleć. A jeżeli myślenie, a raczej wypowiadanie tego, co się myśli jest **niebezpieczeństwem**, to poco uprawiać tę niepotrzebną donkiszoterję. Ten, kto chce poddać dokładniejszej analizie obecny stan rzeczy, wskazać na niebezpieczeństwa, które wiszą nad naszem gospodarstwem, może łatwo narazić się na zarzut defetyzmu, uleganie „antipaństwowym" nastrojom. A przecież lepiej nie narażać się. Lepiej wszystko chwalić, wyrażać swoje zadowolenie lub milczeć, gdy już chwalić nie można.

W tych warunkach szerzy się **obłuda**, która wypacza charaktery. A brak mocnych charakterów ma swoje ujemne skutki dla gospodarstwa. Charaktery bierne, oportunistyczne lękliwe, nie rozwiną twórczej inicjatywy, nie zdobędą się na wielkie wysiłki. **W dusznej kadzidlanej atmosferze ginie myśl polityczno-gospodarcza**, zatraca się troska o dalszą przyszłość. Carpe diem — staje się zasadą życiową.

Kryzys psychiczny, który towarzyszy kryzysowi czysto gospodarczemu, ma swoje głębokie źródła w całości naszych stosunków wewnętrznych.

R. RYBARSKI.

„RADOSNA TWÓRCZOŚĆ"

1.337 ZAMARŁYCH FABRYK.

Cyfry bezrobotnych, ogłaszane co pewien czas, **nie dają pełnego obrazu kryzysu gospodarczego** w Polsce i jego rozwoju. Daje go statystyka produkcji, zbierana drogą urzędową. Stwierdza ona, że w miesiącu lutym b. r. mieliśmy w Polsce w samym przemyśle przetwórczym **1.337 zakładów całkowicie nieczynnych.** Pominięto tu zupełnie drobne zakłady, zatrudniające do 5 pracowników. Od grudnia ub. r. zamknięto około 300 zakładów w przemyśle przetwórczym, a liczba zatrudnionych robotników zmniejszyła się o 72.000, przyczem z pośród zatrudnionych 342.902 **pełny tydzień pracuje tylko 250 tysięcy robotników.**

Najsilniej kurczy się przemysł budowlany, w którym w miesiącu lutym było 216 zakładów czynnych, a 225 nieczynnych zupełnie. Następnie idą zkolei zakłady przetwórcze przemysłu mineralnego, w którym na ogólną liczbę 818 zakładów nieczynnych całkowicie było 353. W przemyśle włókienniczym zakładów czynnych było 694, nieczynnych zupełnie — 207, w przemyśle drzewnym na 630 czynnych mamy 262 — nieczynnych zupełnie. Nieczynnych fabryk metalowych mieliśmy w lutym 80, spożywczych 88, w przemyśle odzieżowym — 50, skórzanym — 31, chemicznym — 25, papierniczym — 13.

Ile mamy obecnie w Polsce takich **zamarłych fabryk** — trudno określić Faktem jest tylko, że ten proces zupełnego zamierania licznych warsztatów pracy zaczął się najintensywniej od grudnia, **a kiedy się zahamuje — trudno powiedzieć.**

Tak wygląda „rzeczywista rzeczywistość"!

„KTO BIJE WIĘŹNIÓW - JEST PRZESTĘPCĄ."

ORZEKŁ SĄD W CZĘSTOCHOWIE.

Sąd okręgowy w Częstochowie rozpatrywał sprawę o pobicie aresztowanych **przez policję.**

We Wrzosowej, powiatu Częstochowskiego, wymuszali dwaj posterunkowi p. Ptak i p. Stanek zeznania biciem. Podejrzanego o kradzież gołębi niejakiego Ujma sprowadzono na posterunek P. P. i tam posterunkowi bili go batem, opleconym w sznur, **zakończony ołowianą kulą.** Pod wpływem razów Ujm, który i przedtem przyznał się do kradzieży, potwierdził na żądanie policji, że gołębie kradł z niejakim Zwolskim. Było to jednak nieprawdą i sąd uniewinnił Zwolskiego od zarzutu kradzieży. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że istotnie na posterunku P. P. we Wrzosowej stosowane było **bicie na szeroką skalę.** Odnaleziono kilka lin drucianych, okutych żelazem i batów i złożono je sądowi, jako dowody rzeczowe.

Świadkowie potwierdzili fakt bicia aresztowanych Ujma i Zwolskiego batami, stosowanego z całem okrucieństwem. Jeden z posterunkowych mówił w czasie katowania: „Co ja będę sobie rękę zrywał, weznę bykowca, to się przyznasz". Prokurator żądał surowej kary dla oskarżonych. Wziąwszy do ręki bat, którym katowano poszkodowanych, mówił prokurator:

„to jest ten oto bat, którym w 1930 r. chłostano obywateli Rzeczypospolitej, tej samej Rzeczypospolitej, która już tyle wieków temu gwarantowała: neminem captivabimus nisi jure victum. Nie waham się stwierdzić — wywodził prokurator — że oskarżeni popełnili jedno z najniemoralniejszych przestępstw, jakie istnieją nietylko w przepisach prawa, ale w sumieniu społeczeństwa. Będąc sami uzbrojeni, znęcali się nad bezbronnymi. Złamali gwarancję bezpieczeństwa, udzieloną przez państwo więźniom. Popełnili coś w rodzaju znęcania się nad jeńcami, którzy wywiesili przedtem białą chorągiew. Przez czyn ich społeczeństwo stało się wiarołomne. Przez bicie aresztantów wyrządzili nadto wielką szkodę wymiarowi sprawiedliwości. Sędzia bowiem, mając wątpliwość, czy zeznanie wymuszone, czy też nie — wyrokuje zreguły na korzyść oskarżonego. Ale czynem swym popełnili oskarżeni rzecz o wiele gorszą. Poniżyli godność człowieka w Polsce. Pohańbili jego cześć osobistą. Wdeptali w błoto jego świętą wiarę, że nie jest bydlęciem, ani niewolnikiem, ale człowiekiem, może złym, a może tylko skrzywdzonym przez los. Tej wiary w człowieka — ciągnął dalej oskarżyciel publiczny — w możność jego rozwoju i doskonalenia się nie wolno w nikim zabijać, a zwłaszcza w przestępcy. Dlatego funkcjonarjusz państwowy, który bije bezbronnego, uwięzionego obywatela jest sam przestępcą, jego przełożony, któryby to tolerował, byłby jeszcze większym przestępcą, a właściwy prokurator, któryby tego przestępstwa nie ścigał z całą surowością, złamałby przysięgę służbową, że stać będzie na straży prawa. Ten bat, leżący dziś na stole sędziowskim, nie świstał tylko nad Ujmem i Zwolskim we Wrzosowej, lecz świstał nad całą Polską. Wszyscy ludzie uczciwi wstydzili się, gdy słyszeli poświst tego bata z ołowianą kulą. I o ten wstyd i ból wszystkich uczciwych ludzi w Polsce, o krzywdę wyrządzoną całej Rzeczypospolitej, — tak zakończył swe przemówienie prokurator — oskarżam was panowie posterunkowi."

Po przemówieniu obrońcy sąd ogłosił wyrok, skazujący posterunkowego Ptaka na 2 miesiące więzienia i uniewinniający posterunkowego Stanka.

No, a **BRZEŚĆ?..**



NA CZEŚĆ LINDBERGHA.

Na pamiątkę pierwszego szczęśliwego przelotu samolotem z Ameryki do Europy, dokonanego w r. 1927 przez amerykanina pułkownika Lindbergha, wystawiono na miejscu lądowania powyższą tablicę pamiątkową.

Polska i Czechosłowacja

Zapowiedź unji celnej międz Niemcami a Austrją, wywołała wielkie poruszenie w opinji i w rządach. Najsilniej odczuto te rzeczy we Francji. Prasa paryska, czerpiąca swe natchnienie na Quai d'Orsay, przemawia w sposób bardzo stanowczy. Mimo to wszystko jesteśmy pesymistami, jeśli chodzi o pozytywne z tego wyniki. Bo skoro odesłana ma być rzecz cała do Genewy, to **zgóry można przewidzieć, że będą tam wynalezione sposoby** „kompromisowe", które nic a nic nie przeszkodzą Niemcom w urzeczywistnieniu ich zamiarów.

W tych warunkach będzie już bardzo dobrze, jeśli niespodzianka, zgotowana Europie przez Niemcy, stanie się **ostrzeżeniem**, jeśli rządy państw i opinja publiczna potrafią sens tego ostrzeżenia zrozumieć i wyciągnąć z niego odpowiednie konsekwencje — dokonać **radykalnej zmiany** w prowadzonej dotychczas polityce. Boć jasną jest rzeczą, że ta polityka — porozumienia z Niemcami i pacyfikacji za wszelką cenę — wydaje owoce takie, jak ostatni krok niemiecki. **Pacyfikacja** Niemców od urzeczywistniania swych planów, **idzie swojemi drogami, a polityka niemiecka swojemi**. Pacyfikacja nietylko nie powstrzymuje lecz im wykonanie tych planów ułatwia. Bo czyż osławiony projekt Paneuropy nie dał Niemcom bardzo pięknego pretekstu do rozpoczęcia budowania Mitteleuropy?

Z „ostrzeżenia" tego powinna wyprowadzić odpowiednie wnioski **także polityka polska** — zarówno na gruncie gospodarczym, jak i ściśle politycznym.

Na terenie bliżej nas obchodzącym — Europy środkowo-wschodniej godzi projektowana unja celna **przedewszystkiem w Czechosłowację**. Okrążona z trzech stron przez kraje niemieckie, posiadająca znaczny odsetek ludności niemieckiej, mając odcięte rynki zbytu dla swego przemysłu, jest Czechosłowacja zagrożona poważnie w swej niezależności gospodarczej. Gdyby zaś utraciła niezależność gospodarczą, to pod znakiem zapytania stanęłaby jej **niezależność polityczna**.

unji celnej z Austrją ma się stać podstawą do dalszej ekspansji w kierunku południowo-wschodnim. Toczą się dalsze **rokowania z Rumunją**. Polityka gospodarcza Niemiec jest planowa i aktywna. **Stracimy naszą niezależność gospodarczą**, jeśli tej polityce nie przeciwstawimy własnej inicjatywy i własnej polityki gospodarczej na terenie Europy środkowo-wschodniej, jeśli nasza polityka w stosunku do Rosji sowieckiej nie wyjdzie z dotychczasowego bezwładu i nie stworzy gruntu dla odpowiedniej aktywności gospodarczej.

S. K.

Lokajskie dusze.

„TĘPE, ZAKUTE GŁOWY I LOKAJSKIE CHARAKTERY."

Dnia 22 marca odbyło się w Toruniu walne zebranie pomorskiego towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych, na którem **wojewoda** Lamot m. in. wypowiedział następujące słowa o akcji „imieninowej" w szkołach:

— **„Znalazły się tępe, zakute głowy, które potraktowały tę akcję jako rodzaj pensum szkolnego i prowadziły kontrolę owych pocztówek tak, jak się prowadzi kontrolę wypracowań szkolnych, a może nawet znalazły się takie marne, lokajskie charaktery, które wyobrażały sobie, iż niepotrzebna i przesadna w tej sprawie gorliwość może stać się drogą nawet dla karjery."**

Tyle p. Lamot. Niestety głos jego rozległ się już po... dokonanych faktach teroru, wywieranego przez „marne lokajskie charaktery" na bezbronnych dzieciach.

Otóż stawiamy pytanie: Czy może patrzeć obojętnie Polska na wejście Czechosłowacji w orbitę gospodarczą i polityczną Austro-Niemiec? By sobie jasno odpowiedzieć na to pytanie, spójrzmy na sytuację pod kątem widzenia **możliwej w przyszłości wojny niemiecko-polskiej**. Nie trzeba być wielkim strategiem, by, spojrzawszy na mapę, przekonać się, że współdziałanie Czech i Polski w takim wypadku jest rzeczą wielkiej doniosłości. Zachowanie się państw w razie wojny zależy od poprzedzającego wybuch wojny rozwoju stosunków politycznych i gospodarczych.

Tą drogą idąc, dochodzimy do wniosku, że aktualnym **interesem Polski jest niedopuszczenie do tego, by Czechosłowacja weszła w orbitę gospodarczą Niemiec**. Jest zaś ze względów, na któreśmy powyżej wskazali, na pozycji bardzo zagrożonej. Zaryzykujemy twierdzenie, że w chwili obecnej właśnie na pozycji czechosłowackiej grozi załamanie się nowego, sprawiedliwego, powojennego układu politycznego i terytorjalnego Europy. Ponieważ zaś nikt bardziej od Polski nie jest w utrzymaniu tego układu zainteresowany, więc też nikt nie ma poważniejszych niż my powodów **do wyruszenia z sukursem** na odcinek czechosłowacki.

Nie będziemy się narazie wdawali we wskazania szczegółowe. Zwrócimy jedynie uwagę na rzecz zasadniczą. **Trzeba zacząć od ścisłego współdziałania na terenie gospodarczym**. Unji celnej Niemiec i Austrji trzeba przeciwstawić taką organizację gospodarczą państw Europy środkowo-wschodniej, któraby uniemożliwiła w zarodku wykonanie planu Mitteleuropy. Ośrodkiem krystalizującym takiej organizacji zaś musi być współdziałanie Polski i Czechosłowacji, jako dwóch krajów bezpośrednio sąsiadujących z Niemcami i pod względem gospodarczym najbardziej rozwiniętych.

Niemcy idą wyraźnie **do gospodarczego okrążenia Polski**. Ostatnia wycieczka przemysłowców niemieckich do Rosji przypomina, że sadowią się oni na dobre na rynkach rosyjskich. Zapowiedź

Z TEATRU.

„PAPA KAWALER" — komedja E. C. Carpenta.

Tym papą jest arystokratyczny łowca kochanek, który jako rezultat swoich miłosnych podróży opłaca przez długie lata troje swoich różnonarodowościowych dzieci. Podstarzały pragnie uwieńczyć swoje życie jeszcze jedną zabawą i za radą przyjaciela sprowadza do siebie z różnych stron świata tych troje nieznanych: dwie córki i syna.

Ale role się odwracają; tych troje doskonale zżywa się z sobą i stanowi wspólny front przeciw „wyrodnemu" ojcu: krytykuje, stawia żądania! Zabawa papy kawalera przemienia się w sprzeczkę, ale jest to już sprzeczka familijna!

Autor zręcznie pokazuje nam proces powstawania uczuć rodzinnych. Wkońcu stary kawalercynik tak przejmuje się swoją rolą nowicjuszaojca, że przeżywa istne trwogi z powodu wydzierających się z jego opieki i wodzących go za nos córek i syna, wżył się już tak w swoje „ojcostwo", że prawdziwą tragedją jest dla niego wiadomość, że ów rzekomy syn miał innego ojca. „Ale mogłem być twoim ojcem! I to nieraz!" — powiada.

Sztuka, reżyserowana przez p. J. Boneckiego, zagrana lekko i z wdziękiem. P. Wernicz w roli córki-lotniczki grała z werwą i humorem, miły był p. Ścibor-Rylski i p. Grzębska.

Główną rolę papy oddał p. Grolicki wyraziście, doskonały był zwłaszcza w ostatnim akcie.

C. Z.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Pogłoski o rządzie.

W kołach politycznych kursują pogłoski, że w niedalekim czasie, naturalnie dopiero po świętach, należy się liczyć z możliwością zmian w rządzie. Nie wiadomo jeszcze, czy w rachubę wchodziłaby zmiana rządu wogóle, czy też częściowa jego rekonstrukcja. Raczej należy się liczyć z drugą ewentualnością. W takim razie wymieniają obecnego ministra sprawiedliwości p. Michałowskiego, któryby otrzymał dymisję.

B. premjer Ponikowski na Śląsku za Olzą.

W tych dniach bawił w Cieszynie były premjer prof. Ponikowski. Prof. Ponikowski zwiedził w towarzystwie ks. prof. Brzuski Śląsk za Olzą, by zapoznać się z życiem rodaków naszych, pozostałych w granicach republiki czechosłowackiej.

Prof. Ponikowski bawił również w Skoczowie i wziął udział w obradach Zarządu miejscowej Ch. Dem.

Promocja Ślązaka.

Dnia 26 marca b. r. członek sekcji warszawskiej „Znicza" p. Jerzy Branny uzyskał na Politechnice Warszawskiej dyplom inżyniera.

Osobiste.

Bawi w Cieszynie dyrektor naczelny Polskich Zakładów Elektrycznych Brown Boveri S. A., p. inż. Rusz. Stoi to w związku z reorganizacją tego przedsiębiorstwa, które po likwidacji fabryki w Żychlinie (Woj. Warszawskie), zostało całkowicie zreorganizowane i scentralizowane w Cieszynie.

Nie dał wódki, więc potłukli mu całe urządzenie.

W restauracji Roika w Król. Hucie zjawił się Banduch Reinhold z kilku swemi znajomymi, żądające podania im napojów alkoholowych. Restaurator, widząc przybyłych silnie podchmielonych, odmówił podania trunków, skutek czego Banduch wyjął rewolwer, grożąc mu zastrzeleniem. Restaurator, czując się zagrożonym, wybiegł, by stąd zawezwać pomocy policyjnej. Sprawcy widząc to, przed nadejściem policji zdemolowali urządzenie restauracyjne, wyrządzając restauratorowi szkodę na około 400 zł, poczem zbiegli.

Zamiast życzeń świątecznych
złożyli pp. dyr. Tymowscy w Cieszynie 30 zł na przyszłą Gwiazdkę dla najbiedniejszych.

Wystawa Ruchoma w Bielsku
zamkniętą została w ub. niedzielę. Frekwencja była znaczną, bo wykazuje 19.000 zwiedzających. Przed zamknięciem odbył się konkurs orkiestr straży ogniowych i kolejowych. Pierwszą nagrodę przyznano orkiestrze z Dziedzic, która otrzymała w darze piękny puhar, ufundowany przez Cieszyński Okręg Str. Poż. Jury przyznała sześciu miejscowym wystawcom dyplom uznania, dalej 16 listów pochwalnych i 5 podziękowań, zaś przy konkursie witryn sklepowych 4 pierwsze i 3 drugie nagrody, obok 18 podziękowań. Poza konkursem, jako wystawiająca zagraniczne, przeważnie zamorskie produkty kolonialne, stała chlubnie znana firma Juliusz Meinl S. A., import kawy i herbaty, której witryna wyszczególniając się wręcz artystyczn. układem, zasługiwała śmiało stanąć w pierwszym rzędzie nagrodzonych witryn sklepowych.

Nowa placówka kulturalno-gospodarcza w Białej.

Związek Pań Domu w Warszawie, którego trwałe podstawy statutowe wypracowuje dopiero wybrana na Zjeździe komisja organizacyjna, już teraz zespala siły kobiece w różnych punktach Rzeczypospolitej.

W ślad zatem zawiązała się w Białej komisja organizacyjna oddziału „Związku Pań Domu“, który postanowił sobie jako cele i zadanie: a) uświadomienie gospodarcze kobiet, b) podniesienie zdrowia moralnego i fizycznego oraz dobrobytu, c) ulepszenie metod pracy domowej; d) jak najszerszą samopomoc członkiń, które stwarza mnóstwo możliwości dopomożenia zrzeszonym paniom domu w gospodarstwie domowem oraz dopomożenie budżetowi domowemu.

Dotychczas wpisało się w Białej ponad 60 członkiń, które miały sposobność korzystać z bardzo ciekawych pokazów z dziedziny gospodarstwa domowego i korzystają z rabatów w sklepach i salonach fryzerów.

O dalsze zgłoszenia uprasza Kom. Org. Zw. Pań Domu. Lokal własny mieści się w Domu katolickim, I. p., na lewo i jest co wtorku od godz. 6-tej otwarty.

Walne zebranie Kasy Oszczęd. i Pożyczek w Tychach.

W ub. niedzielę odbyło się pod przewodnictwem prezesa zarządu p. Wydry Ryszarda walne zebranie tyskiej Kasy Oszczędności i Pożyczek.

Ze sprawozdania rocznego wynika, że zarząd patrzył bacznem okiem na zagadnienie mieszkaniowe i przyczynił się przez udzielenie odpowiednich pożyczek znacznie do wybudowania czterdziestu mieszkań, dając w ten sposób 40 rodzinom dach nad głową. Oszczędności, złożone w Kasie, powiększyły się, w porównaniu do roku 1929, trzykrotnie, chociaż pod koniec ub. roku mocno już dał się odczuć panujący obecnie kryzys gospodarczy. Ilość członków powiększyła się tak samo trzykrotnie. Świadczy to, że władze spółdzielni znajdują się na dobrej drodze i zaufanie społeczeństwa do tej Kasy Oszczędności i Pożyczek stale rośnie. A jednak, jak podkreślił przewodniczący, składają obywatele tyscy jeszcze znaczne sumy w bankach i kasach pozamiejscowych.

Po przyjęciu bilansu podwyższono kapitał własny przez powzięcie uchwały, że każdy członek powinien wpłacić dalsze udziały i to za każde 500 zł pożyczki jeden udział. Dla niekorzystających z pożyczek członków normy nie podano.

Do zarządu wybrano ponownie na prezesa p. Ryszarda Wydrę a na zastępcę p. Buczka. Do rady nadzorczej wybrano ponownie pp. Kurzaka Franciszka i Latuska Marcina, a na miejsce przeniesionego do Tarn. Gór zawiad. odcinka drogowego p. Rudka wybrano budowniczego p. Hinzego, jako przedstawiciela samodzielnych rzemieślników i przemysłowców.

Ażeby przyjść z pomocą i rolnikom, zamówiono wagon dobrych kartofli do sadzenia.

Uchwalono dalej zamówić nabożeństwo na intencję członków, które odbędzie się w pierwsze święto wielkanocne o godz. 10-tej. W przyszłości ma to nabożeństwo odbywać się w sam dzień walnego zebrania.

Na końcu zebrania przewodniczący na życzenie kilku członków udzielił krótkiego wyjaśnienia w sprawie uruchomienia oddziału budowlanego w Polskim Banku Raiffeisena, podając do wiadomości, że w tej sprawie odbędzie się w krótkim czasie osobne zebranie, na które zaprasza już dzisiaj wszystkich interesantów, t. zn. i nieczłonków.

Zjazd Hallerczyków w Bielsku.

17 maja b. r. odbędzie się w Bielsku Okręgowy Zjazd Hallerczyków z powiatów: Cieszyn, Bielsko, Wadowice, Biała, Żywiec i z obwodu sądowego w Suchej. W zjeździe wezmą udział: ks. pułk. Panaś, pułk. Modelski, inż. Gromczakiewicz. Spodziewana jest również obecność p. gen. Józefa Hallera.

Pożądane jest, aby wszyscy b. żołnierze z formacyj, pozostających pod dowództwem gen. Hallera, zawczasu podali swe nazwiska do Sekretarjatu Związku Hallerczyków w Bielsku (ul. Blichowa 40), który wyśle zgłaszającym się zaproszenia na Zjazd.

Prosty środek przeciwko czerwienieniu rąk.

Najpracowitsze właśnie gospodynie domu cierpią często z powodu czerwonych i popękanych rąk. Dlaczego właściwie? Każdy mężczyzna woli patrzeć na białe i pielęgnowane ręce. Zaleca się przeto, natrzeć ręce po umyciu kilkoma kroplami soku cytrynowego, a na noc lanoliną lub gliceryną i — w razie potrzeby włożyć na noc rękawiczki. Taka pielęgnacja kosztuje zaledwie kilka groszy. Najgłówniejszą jednak rzeczą jest: używać tylko dobrego, czystego mydła, np. aromatycznego mydła „Kołłontay“ (znak ochronny pralka), które zawiera glicerynę i jest szczególnie łagodne.

„Bata“ w Katowicach i Król. Hucie.

Firma Bata, największa fabryka obuwia w Europie, znaną jest dzisiaj każdemu na Śląsku z głosów prasy. Bata to wszechpotężny regulator cen obuwia na rynkach międzynarodowych, a równocześnie rewolucyjny wprost nowator w dziedzinie racjonalizacji produkcji oraz metod pracy.

Bata wprowadził pierwszy w fabrykach swych 5-dniowy tydzień roboczy, a dzięki udoskonalonym metodom organizacji i produkcji obniżył na rynku ceny obuwia w sposób wprost niewiarogodny, przeprowadził daleko idącą niwelację i standaryzację cen. Zasługą olbrzymią Baty w każdym kraju, w którym wprowadził organizację swoją, jest obok zrewolucjonizowania cen i metod pracy i sprzedaży, zbudzenie przez potężne bodźce krajowych warsztatów przemysłu obuwniczego, modernizacja tychże, zmuszenie ich do trzeźwej i godziwej kalkulacji cen.

Firma Bata zmontowała w kraju naszym w licznych województwach gęstą sieć oddziałów sprzedaży wraz z warsztatami reparacyjnemi, a obecnie otwiera filje detalicznej sprzedaży w Katowicach, Rynek 2, w Król. Hucie, ul. Wolności 30, w niedalekiej przyszłości otworzy dalsze lokale sprzedaży na terenie Województwa Śląskiego. Jak się dowiadujemy, firma Bata znajduje się przed finalizacją pertraktacji o nabycie terenów na Śląsku Cieszyńskim pod budowę fabryki, co umożliwi dalsze obniżenie cen tego doskonałego obuwia.

Polska Spółka Akcyjna Bata zatrudnia tylko polskie siły, przyczyniając się tem samem do zwalczania bezrobocia.

Krajowy Rower zdobywcą polskiego rynku.

Mamy do zanotowania prawdziwy sukces produkcji polskiej, który zdobyła największa w Polsce fabryka rowerów, produkująca rowery marki „ŁUCZNIK“.

Wyprodukowana dotąd przez Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia imponująca ilość, przekraczająca 20 tysięcy sztuk, została całkowicie rozsprzedana na rynku wewnętrznym, zyskując uznanie, zarówno przedstawicieli sportu kolarskiego, jak i ludzi pracy, dla których rower stanowi środek lokomocji. Rowery te są idealnie zastosowane do dróg i warunków polskich, trwałością i wytrzymałością przewyższające wszystko, co zdołano dotąd osiągnąć w tej branży.

Masowa produkcja rowerów obejmuje nietylko rowery normalne, ale i turystyczne, półwyścigowe, wyścigowe, szosowe i torowe, a nawet rowery damskie i dziecięce zarówno dla chłopców, jak i dziewcząt.

Nie wątpimy, że dzięki intensywnej produkcji, a również i dostosowanym do warunków odbiorcy cenom i warunkom sprzedaży, uda się rowerom polskim zdobyć całkowicie rynek polski, co należy życzyć wytwórni rowerów „Łucznik“ w interesie ogólno-gospodarczym.

„WESOŁYCH ŚWIĄT“
życzy wszystkim Szan. Odbiorcom
PAROWA FABRYKA WÓDEK
W. OHRZAL, RYDUŁTOWY.

PIERWSZORZĘDNE
Wina Gronowe
dla chorych i niedokrwistych poleca
JAN BONK,
Drogerja w Tychach.

Zastępstwo i Skład Piwa
Browaru Żywieckiego
SZYMON NACHMANN
Tel. 13-25 BIAŁA Tel. 13-25.
Poleca:
Znakomite wyroby swej fabryki wody sodowej i lemoniady.
„PERŁA“

Dom Dywanów i Materji Meblowych
FRANCISZEK WÖHRER
BIAŁA koło Bielska, 11 listopada 14
DYWANY NARZUTY
CHODNIKI FIRANKI
SERWETY I KAPY KOŁDRY.
STORY I KAPY NA ŁÓŻKA.
MATERJE MEBLOWE
Stale nowości! Ceny bezkonkurencyjne!

Jako najlepszy podarunek
może każdy kupujący wybrać podług swego gustu, jako to: ZEGARY prezycyjne m.: Doxa, Omega, Zenith, I. W. G., Schaffhausen i t. p., 14 karat. pierścionki, bransoletki, zegarki, zegary ścienne, wahadłowe Ia, budziki i inne różne wyroby double, tylko w ściśle rzetelnej w szerokich sferach ludowych znanej firmie
Hugo Huppert
zegarmistrz i jubiler,
sądowo zaprzysiężony rzeczoznawca
ul. 11 Listopada BIAŁA ul. 11 Listopada
Korzystajcie z systemu kredytowego!

Na sezon wiosenny
poleca pierwszorzędne
MATERJAŁY MĘSKIE I DAMSKIE najmodniejszych wyrobów sezonowych, po cenach najkorzystniejszych
FABRYCZNY SKŁAD SUKNA
Ludwik Rusin
UL. CYNIARSKA Nr. 15
Telefon 1567.
wejście przez bramę fabryczną ul. Pilsudskiego 2 (fabryka Sternickel i Guelcher).
Znane z dobroci towary! Niebywały wybór!

Karol Korn
Budowlana Spółka Akcyjna
BIELSKO, UL. MICKIEWICZA 21.
FILJA: KATOWICE, ul. Kościuszki 42.
Telefon centralnego biura Nr. 1170, 2070 i 2071. Telefon tartaku parowego Nr. 2072. — Telefon stolarni budowlanej Nr. 2073. — Telefon filji Nr. 2396.
P. K. O. WARSZAWA 180.051.
Adres telegraficzny: BudKorn, Bielsko.
Wykonuje wszelkie roboty budowlane, żelbetonowe, inżynierskie i architektoniczne. Posiada własną stolarnię budowlaną i artystyczną, tartak parowy, cegielnię, kamieniołomy i wapiennik.

Wesołych Świąt
życzy P. T. Klientom
GAŁUSZKA, kupiec,
Żywiec, Kościuszki.

Księgarnia i Skład Papieru Rud. Faruzela
Tel. 85. **W ŻYWCU** Tel. 85.
posiada zawsze na składzie:
książki dla młodzieży, ostatnie nowości różnych autorów, sztuki teatralne, książki pedagogiczne, rolnicze gospodarskie, lekarskie, techniczne i sportowe, książki do nabożeństwa — wszelkie przybory techniczne, jak kalki, papiery światłoczułe, suwaki, podziałki katastralne, cyrkle i t. d.
Wszelkie artykuły biurowe, księgi handlowe, dzienniki amerykańskie, wieczne pióra „Montblanc“, „Waterman's“ i inne.
Poleca również obrazy religijne, historyczne i oprawę obrazów na dogodnych warunkach. — Zamiejscowym oprawa obrazów na poczekaniu.

TRWAŁĄ ONDULACJĘ
wykonuje na najnowszego systemu aparacie po przystępnych cenach
PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD FRYZYJERSKI
dla pań i panów.
Henryk Kalfus, Biała.
SPECJALISTA FARBOWANIA „HENNĄ“

Wszelkie roboty malarskie
wykonuje
JAN KULA, MISTRZ MALARSKI,
Tel. 35. TYCHY Tel. 35.

Tanio buduje — kto kupuje
pierwszorzędny towar u znanej firmy
BRACIA JEIKNER
Fabryka wyrobów cementowych i kamienia sztucznego
Tel. Nr. 28. SKOCZÓW, ul. Ustrońska **Tel. Nr. 28.**
która poleca wyroby swoje najlepszej jakości pod gwarancją, a to:
Dachówkę cementową
Rury kanałowe
Kręgi studzienne
Słupy do parkanów
Schody żel. beton. i teracowe
Posadzkę cementową
Płyty i krawężniki
Pomniki i nagrobki
Dostawa cementu Goleszowskiego każdej ilości.
Ceny konkurencyjne! **Dogodne warunki zapłaty!**

KORZYSTAJCIE z APARATÓW GRZEJNYCH!
które zaoszczędzają wam
czas, pieniądze i pracę.
Prąd dla aparatów grzejnych oblicza się w cenie
zł. 0·38 KWh.
Aparaty elektryczne sprzedaje na dogodnych warunkach
Elektrownia Okręgowa
m. Cieszyna.



Żądajcie tylko
pierwszorzędne piwa szlachetne
Browaru Książęcego
i
Browaru Obywatelskiego
Sp. Akc.
w Tychach

Wydawca: „Śląsko-Małopolskie Tow. Wydawnicze" w Cieszynie. — Za Redakcję i Wydawn. odpowiada red. Józef Biegański w Cieszynie. — Druk. „Dziedzictwa" w Cieszynie.